

Sygn. akt I ACa 195/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Tomasz Szabelski**

**Sędziowie SA Jacek Pasikowski**

**del. SO Krzysztof Kacprzak (spr.)**

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W. (1)**

przeciwko **J. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 listopada 2016 r. sygn. akt X GC 885/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje radcy prawnemu M. G. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w P. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, wynagrodzenie w kwocie 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł łącznie z podatkiem VAT i nakazuje wypłacić powyższe wynagrodzenie ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi;**

4. **przyznaje adwokat I. P. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, wynagrodzenie w kwocie 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł łącznie z podatkiem VAT i nakazuje wypłacić powyższe wynagrodzenie ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi.**

Sygn. akt I ACa 195/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 28 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej J. D. na rzecz powoda S. W. (2) kwotę 122 448,86 zł z ustawowymi odsetkami od 12 września 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1) oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu (pkt. 2 i 3).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których najważniejsze były następujące: pozwana przynajmniej w latach 2010-2012 nieprzerwanie pełniła funkcję członka zarządu (...) spółki z o.o. z siedzibą w P.. Prezesem spółki pozostawał mąż pozwanej A. D., jednakże czynnym członkiem jej zarządu był jedynie do października 2011 roku, z uwagi na zdiagnozowanie u niego choroby Alzheimera. Od tego czasu przestał bywać w firmie i podejmować jakiegokolwiek decyzje dotyczące spółki. Następnie został odwołany z pełnionej funkcji prezesa zarządu przez pozwaną w formie uchwały sporządzonej przed notariuszem.

U pozwanej w 2005 roku zdiagnozowano reumatoidalne zapalenie stawów. Od tego czasu pozostaje ona pod stałą opieką reumatologa doktor J. H.. Okresowo pozwana przechodziła stany zaostrzenia ww. choroby, które miały postać nasilonych dolegliwości bólowych stawów dłoni oraz kończyn dolnych. Nadto, pozwana od września do grudnia 2011 roku leczyła farmakologicznie zespół depresyjny charakteryzujący się obniżeniem nastroju, brakiem apetytu, bezsennością, rozdrażnieniem, ogólnym osłabieniem.

Z kolei od 14 do 16 listopada 2011 roku pozwana przebywała na stacjonarnym leczeniu szpitalnym w (...) Klinik (...) w H. (Niemcy), gdzie przeprowadzono u niej zabieg usunięcia haluksów. Następnie, w okresach od 10 stycznia 2012 roku do 31 stycznia 2012 roku oraz od 1 lutego 2012 roku do 1 marca 2012 roku prowadząca lekarz reumatolog zaleciła pozwanej przebywanie na zwolnieniu lekarskim, jednakże brak jest informacji o wystawionych drukach (...) dokumentujących okoliczność niezdolności do pracy J. D. we wskazanych okresach.

Pomimo problemów zdrowotnych pozwana aktywnie uczestniczyła w (...) spółką (...). W razie dłuższych nieobecności, pozwana pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym. Korzystała z pomocy córki M. J., która od stycznia 2013 roku pełniła funkcję prokurenta samoistnego.

Na spółkę (...) składały się wtryskownia i narzędziownia. Firma realizowała duże zamówienia, zaliczkowane przez kontrahentów na poziomie 40% kontraktu. Nadal rozwijany był park maszynowy. Na inwestycje uzyskiwano dotacje ze środków unijnych. Jednak od około IV kwartału 2011 roku pojawiły się zaległości w zapłacie wynagrodzeń pracownikom. Pozwana zapewniała, że to tylko przejściowe kłopoty, zaległości zostaną uregulowane.

W 2011 roku pozwana kilkakrotnie spotykała się z kontrahentami, między innymi z S. I. – francuską firmą leasingową w W.. Pod koniec tego roku pozwana dwukrotnie była z powodem w Ł., gdzie prowadziła negocjacje z zakładem energetycznym w związku z zaległościami w opłatach, które wynosiły około 80 000 zł złotych. Z kolei w lutym 2012 roku pozwana wraz z powodem odbyli podróż służbową do kontrahenta z C..

We wrześniu 2011 roku pozwana rozdzieliła wtryskownię od narzędziowni, powołując nowy podmiot – (...) spółka z o.o., do której przepływały zarówno środki pieniężne, jak i składniki majątku (...) spółki z o.o., co stanowiło główną przyczyną kłopotów finansowych tej ostatniej spółki.

31 marca 2012 roku pozwana złożyła do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi - XIV Wydziału Gospodarczego dla spraw Upadłościowych i Naprawczych wnioski o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o., obejmującej likwidację majątku dłużnika.

Wyrokiem z 26 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie o sygn. akt IV P 28/12 zasądził od spółki (...) na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od października 2011 roku do stycznia 2012 roku w łącznej kwocie 40 000 zł z odsetkami ustawowymi. Wyrok został opatrzony klauzulą wykonalności w maju 2012 roku.

Następnie, wyrokiem zaocznym z 4 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy

w P. w sprawie o sygn. akt IV P 59/12 zasądził od (...) spółki z o.o. na rzecz powoda 30 000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę. Dzień później nadano wyrokowi klauzulę wykonalności.

Kolejnym wyrokiem zaocznym z 4 lipca 2012 roku, wydanym przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie VI P 62/12, zasądzone od spółki (...) na rzecz powoda wynagrodzenie za okres od lutego do kwietnia 2012 roku w łącznej kwocie 25 000 zł i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 10 000 zł, wszystkie zasądzone kwoty z ustawowymi odsetkami. Także ten wyrok został opatrzony klauzulą wykonalności.

Postanowieniem z 12 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek spółki (...) o ogłoszenie upadłości, gdyż majątek spółki nie pozwala nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

W lutym 2013 roku powód uzyskał 14 040,88 zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych tytułem wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Natomiast w toku egzekucji komorniczej prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach - M. K. przeciwko (...) spółce z o.o. powód uzyskał od dłużnej spółki kwotę 1.861,71 zł.

Następnie, na podstawie tytułów wykonawczych w postaci wyroków wydanych w sprawach o sygn. akt IV P 28/12 i akt IV P 62/12, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach - G. P. prowadził przeciwko (...) spółce z o.o. w likwidacji postępowanie egzekucyjne zarejestrowane pod sygn. akt KM 1310/13, które zostało umorzone z mocy postanowienia z 16 grudnia 2013 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Właściwym momentem ogłoszenia upadłości spółki (...) był 2011 roku. Wtedy spółka była już niewypłacalna, ale jej zobowiązania przekraczały wartość majątku o 10%. W związku z tym, wniosek o ogłoszenie upadłości winien zostać złożony do dnia 14 czerwca 2011 roku. Data 26 marca 2012 roku była zdecydowanie za późnym terminem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Od prawie dwóch lat firma miała ujemny kapitał własny, poza tym przez cały 2011 rok narastały zobowiązania przeterminowane. 21 marca 2012 roku Urząd Skarbowy dokonał zajęć majątku spółki, czyli zobowiązania te musiały istnieć od co najmniej kilku miesięcy.

Na dzień złożenia wniosku o upadłość majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie wierzycieli, albowiem już zobowiązania na dzień 29 lutego 2012 roku przewyższały majątek o 31%. Ponadto, na dzień 21 marca 2012 roku Urząd Skarbowy w Ł. dokonał zastawu o łącznej wartości 943 767,00 zł. Opierając się na statystyce w zakresie zaspokojenia wierzycieli względem grup należy twierdzić, że skala zaspokojenia wierzycieli z ostatnich grup przy tym poziomie majątku będzie wynosić od 1 do 5%.

Łączny stan zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek na dzień 25 marca 2012 roku, tj. złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wyniósł 1 447 103,76 zł. Po tej dacie dokonano spłaty 2 500,00 zł tytułem zobowiązań wobec (...) Funduszu (...).

Łączny stan zobowiązań budżetowych na dzień 25 marca 2012 wyniósł 1 168 026,61 zł. Po 25 marca 2012 roku dokonano spłaty zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego w P. na kwotę 1 220,00 zł. Z kolei łączny stan zobowiązań z tytułu dostaw i usług na dzień 25 marca 2012 roku wyniósł 813 458,76 zł, których spłat nie dokonano. Natomiast zobowiązania z tytułu wynagrodzeń na dzień 29 lutego 2012 roku wynosiły łącznie 261 344,41 zł. Dokonano wpłat na łączną kwotę 2 800,00 zł.

Kwota unijnej dotacji, jaka została przyznana (...) zasadniczo nie zmieniła sytuacji spółki. To nie kwota dotacji spowodowała złą sytuację firmy, ale narastanie zobowiązań i niska efektywność. Tym bardziej, że celem dotacji nie było ratowanie sytuacji majątkowej firmy, a działania inwestycyjne.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej i jej córki M. J., że pozwana nigdy nie była czynnym członkiem zarządu spółki, a w roku 2011 stan zdrowia, przede wszystkim silna depresja, uniemożliwił jej zajmowanie się sprawami zawodowymi. Przywołano szereg wiarygodnych zeznań świadków, którzy potwierdzili, że w spornym okresie pozwana podejmowała kluczowe dla spółki decyzje. Pozwana zdecydowała o wyodrębnieniu spółki (...) i o odwołaniu jej męża z funkcji prezesa zarządu. Czynność ta wymagała obecności notariusza, który nie zanegował stanu świadomości pozwanej, jako osoby reprezentującej spółkę. Także sprawozdania finansowe i dokumenty związane

z pozyskiwaniem dotacji podpisywała pozwana. Nadto, pozwana decydowała o sposobie leczenia i sprawowała opiekę nad ubezwłasnowolnionym mężem. Nawet w okresie zwolnienia lekarskiego na początku 2012 roku pozwana bywała w pracy i udawała się w podróże służbowe. W tej sytuacji uznano, że powoływanie się przez pozwaną na chorobę psychiczną stanowi przejaw strategii procesowej. Wprawdzie pozwana złożyła zaświadczenie o leczeniu psychiatrycznym od kwietnia 2011 roku, ale zabrakło stosownej dokumentacji medycznej. Zaświadczenie to uznano za niewiarygodne i odmówiono dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry.

W ustalonym w sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki z art. 299 k.s.h. dotyczące odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki. Pozwana była członkiem jednoosobowego zarządu spółki w czasie powstania wierzytelności powoda. Dług ten okazał się nieegzekwowalny z majątku spółki, która stała się niewypłacalna nie później niż w maju 2011 roku. Wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać złożony do połowy czerwca 2011 roku. Pozwana nie złożyła we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości z przyczyn przez siebie zawinionych. Nie udało się jej udowodnić, że wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony we właściwym czasie z uwagi na zły stan zdrowia psychicznego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżyła to orzeczenie w całości. Skarżąca podniosła zarzuty naruszenia przepisów:

1. prawa materialnego, to jest art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, braku przesłanki ekskulacyjnej po stronie pozwanej, pomimo tego, że w niniejszej sprawie niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z winy pozwanej, co wyłącza jej odpowiedzialność za długi spółki;

2. postępowania, które miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie, to jest:

a) art. 217, art. 227, art. 232 oraz 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, która pozwoliłaby na ustalenie rzeczywistego stanu zdrowia pozwanej w okresie od stycznia 2011 roku do marca 2012 roku i możliwości prowadzenia przez nią spraw spółki, wpływu stanu zdrowia na możliwość pełnienia funkcji członka zarządu, a zatem istnienia przesłanki ekskulacyjnej z art. 299 § 2 k.s.h.;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez odmówienie mocy dowodowej zaświadczeniu lekarskiemu psychiatry D. J. z uwagi na okoliczność, że zaświadczenie potwierdzało okres leczenia pozwanej, co jednoznacznie pozwoliłoby na ustalenie wpływu stanu zdrowia pozwanej na możliwość pełnienia obowiązków członka zarządu spółki w sporny okresie, a zatem istnienia przesłanki zwalniającej z odpowiedzialności, zaś jego pominięcie spowodowało, że materiał dowodowy był niekompletny i prowadził do błędnych ustaleń faktycznych;

c) art. 214 k.p.c. poprzez bezzasadne nieodroczenie terminu rozprawy 22 sierpnia 2016 roku, chociaż nieobecność strony była wywołana nadzwyczajnym zdarzeniem, co uniemożliwiło pozwanej ustosunkowanie się do uzupełniającej opinii biegłego i zadania mu ewentualnych dodatkowych pytań, co nie mogło leżeć w kompetencji pełnomocnika pozwanej, który nie zna przedmiotu sprawy w takim zakresie, jak reprezentowana strona;

- d) art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu odniesienia się do dowodu w postaci dokumentacji medycznej zgłoszonej w piśmie z 9 lutego 2016 roku, dotyczącej zespołu depresyjnego, na który pozwana leczyla się u dra G., choć dowód ten miał istotne znaczenie dla sprawy, gdyż mógł i potwierdzał, że pozwana w chwili właściwej do wnioskowania o ogłoszenie upadłości leczyla się na depresję, wobec czego wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry powinien zostać uwzględniony;
- e) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że w rozpatrywanym okresie pozwana została opiekunem prawnym ubezwłasnowolnionego męża, co mogło zaprzeczać istnieniu u pozwanej depresji, podczas gdy taka okoliczność nie była podnoszona w postępowaniu dowodowym, zaś w rzeczywistości pozwana została opiekunem prawnym męża dopiero 16 lutego 2016 roku.

Pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z:

- opinii biegłego z zakresu rachunkowości wydanej w sprawie XII GC 191/15 dla wykazania, że majątek spółki (...) na dzień 26 marca 2012 roku mógł zaspokoić wierzycieli i był to czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości;
- opinii biegłego reumatologa wydanej w sprawie XII GC 191/15 na okoliczność, że stan zdrowia pozwanej w okresie od 10 stycznia 2012 roku do 1 marca 2012 roku nie pozwalał pozwanej na pełnienie funkcji członka zarządu oraz na okoliczność konieczności przeprowadzenia badań biegłego ortopedy co do stanu zdrowia pozwanej w listopadzie i grudniu 2011 roku;
- zaświadczenia sądowego o dacie przejęcia przez pozwaną obowiązków opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionego.

Dowody z opinii sporządzonych w innych sprawach nie mogły być zgłoszone wcześniej, gdyż pozwana ich odpisy otrzymała po zamknięciu rozprawy w niniejszym postępowaniu. Natomiast zaświadczenie sądowe stało się potrzebne, gdyż z uzasadnienia wyroku wynika błędne ustalenie faktyczne w tym zakresie.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwana sformułowała wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji oraz o przyznanie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu za obie instancje.

/apelacja k. 445-456/

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

/odpowiedź na apelację k. 486-491/

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja jest bezzasadna.

Sąd odwoławczy rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako co do zasady prawidłowy i zgodny z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Wyjątek dotyczy wyłącznie daty ustanowienia pozwanej opiekunem prawnym jej ubezwłasnowolnionego męża. Apelacja skutecznie podważyła to ustalenie faktyczne, wykazując fakt powierzenia pozwanej opieki prawnej nad mężem dopiero w 2016 roku. Okoliczność ta miała jednak znaczenie marginalne. Była wykorzystana jako jeden z kilku, uzupełniający argument przy ocenie czy zaistniała przesłanka zwalniająca pozwaną z odpowiedzialności za długi spółki. Nadto stan faktyczny podlega uzupełnieniu przez przyjęcie, że od kwietnia 2011 roku pozwana pozostawała pod

opieką psychiatry oraz we wrześniu i grudniu 2011 roku neurolog rozpoznał u niej zespół depresyjny (zaświadczenia k. 208, k. 209 i k. 378).

Istota pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia procedury cywilnej nakazu rozpatrzenie ich w nawiązaniu do prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło także do naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Odpowiedzialność ta ma charakter deliktowy (tak, słusznie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, Nr 2, poz. 20). Przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, istnienie zobowiązania spółki, bezskuteczność egzekucji z majątku spółki i związek przyczynowy między szkodą a niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Wszystkie te przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Pozwana była członkiem zarządu spółki dłużnika w momencie powstania zadłużeń, które zostały objęte tytułami wykonawczymi. Wszczęta na podstawie tych tytułów egzekucja okazała się bezskuteczna. Wykazano również szkodę wierzyciela związaną z niezłożeniem w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Wysokość tej szkody nie była w sprawie kwestionowana.

Nie zaistniała też żadna okoliczność zwalniająca pozwaną z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Z art. 299 § 2 k.s.h. wynika, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody. Skarżąca powołała się na dwie okoliczności, które w razie ich wykazania można uznać za dające podstawę do uwolnienia od odpowiedzialności – zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie i brak winy za niezłożenie wymaganego prawem wniosku o ogłoszenie upadłości. Widać pewną sprzeczność w tym rozumowaniu (jedna przesłanka wyłącza drugą), ale wobec podnoszonych zarzutów trzeba podejść do sprawy dwutorowo.

Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie Sąd Okręgowy wykluczył opierając się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości dr. hab. R. P.. Skarżąca nie sformułowała w apelacji żadnych zarzutów pod adresem tej opinii, choć wnioski dowodowe i częściowo uzasadnienie apelacji zmierzają do podważenia tej ekspertyzy. Warto podkreślić, że już sam fakt oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż majątek spółki nie pozwalał nawet na pokrycie kosztów tego postępowania, wskazuje na to, że pozwana zadziałała zbyt późno. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że opinia biegłego została sporządzona rzetelnie i profesjonalnie. Wywód biegłego jest spójny logicznie i nie zawiera nieścisłości czy przemilczeń. Nie było więc żadnych powodów do odrzucenia wniosków tej opinii, która jednoznacznie wskazuje, że czasem właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) był 14 czerwca 2011 roku. Poza sporem jest, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości (tak, np. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10, L.). Jednak spółka (...) utraciła płynność finansową nie później niż w maju 2011 roku. Wtedy dłużnik był niewypłacalny w rozumieniu art. 10 i 11 ust. 1 prawa upadłościowego, gdyż utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w połowie czerwca 2011 roku mogło doprowadzić do częściowego zaspokojenia wierzytelności obciążających spółkę. Był to czas właściwy do wystąpienia z takim wnioskiem, w rozumieniu art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego.

W nawiązaniu do opinii biegłego P., trzeba odnieść się do zarzutu naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. Trudno uznać, że pozwana mogła skutecznie podważyć opinię biegłego dzięki odroczeniu terminu rozprawy

w sierpniu 2016 roku, skoro nie uczyniła tego skutecznie nie tylko do zamknięcia rozprawy w I instancji, ale nawet w instancji odwoławczej. Nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów, nie wykazała w opinii żadnej sprzeczności, dowolności, przeoczenia czy błędu. Wprawdzie skarżąca powołuje się na opinię wydaną w sprawie XII GC 191/15, ale zabieg ten nie mógł być skuteczny bez wskazania wadliwości opinii biegłego P.. Rzetelność opinii przygotowanej w postępowaniu toczącym się przed sądem rejonowym, podlega analizie w tamtej sprawie. Nie jest to sytuacja porównania dwóch opinii sądowych, gdyż dla niniejszego postępowania opinia wydana w sprawie XII Gc 191/15 ma jedynie walor dokumentu prywatnego. Skoro skarżąca do tej pory nie przedstawiła żadnej argumentacji wykazującej wadliwość opinii biegłego P., to nawet przyjęcie zasadności zarzutu naruszenia art. 214 k.p.c., nie mogło prowadzić do uznania, że naruszenie procedury cywilnej miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosnie drugiej podniesionej w apelacji przesłanki uwolnienia pozwanej od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, należy podkreślić, że członek zarządu z mocy art. 293 § 2 k.s.h. zobowiązany jest do dochowania staranności uwzględniającej zawodowy charakter jego działalności. O braku winy członka zarządu można mówić w wyjątkowych sytuacjach, jak długotrwała choroba, czy niedopuszczenie go do informacji dotyczących spółki, pod warunkiem jednak podejmowania czynności w tym celu idących (tak A. Rachwał, w: Włodyka, System pr. handl., t. 2A, Warszawa 2007, s. 1037).

Sąd Okręgowy przeanalizował materiał dowodowy sprawy pod kątem stanu zdrowia pozwanej i wpływu jej sytuacji zdrowotnej na prowadzenie spraw spółki. Analiza zgromadzonych dowodów doprowadziła do uznania, że pomimo problemów zdrowotnych w roku 2011 i w pierwszych miesiącach roku 2012 pozwana prowadziła sprawy spółki – jeździła w podróże służbowe, negocjowała warunki kontraktów, prowadziła rozmowy z wierzycielami, pozyskiwała finansowanie inwestycji w park maszynowy, dokonała przekształceń organizacyjnych przez wyodrębnienie nowej spółki

i przeprowadziła zmiany w zarządzie. Nie ma potrzeby przytaczania całości rozważań Sądu Okręgowego. Wystarczy powiedzieć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania uchybienia przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wtedy można mówić o przekroczeniu uprawnień sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów

i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, publ. program komp. LEX nr 322031). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia.

Skarżąca twierdzi, że materiał dowodowy był niekompletny, gdyż zabrakło fachowej oceny stanu jej zdrowia psychicznego. Można zgodzić się

z twierdzeniami pozwanej, że zostało wykazane, iż od kwietnia 2011 roku pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Pozbawienie mocy dowodowej zaświadczenia z k. 378 było bezpodstawne, co nie oznacza, że było jednoznaczne wskazanie do uzupełnienia materiału dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Po pierwsze, wniosek ten był spóźniony w rozumieniu art. 217 § 2 k.p.c., gdyż możliwość jego zgłoszenia nie była warunkowana złożeniem zaświadczenia lekarskiego. Pozwana wiedziała przecież, że już kilka lat przed zgłoszeniem wniosku dowodowego (pismo z 14.10.2016 r. – k. 375) pozostawała pod opieką psychiatry. Po drugie, w aktach nie ma dokumentacji medycznej potwierdzającej rozpoznanie depresji jak choroby psychicznej czy choćby silnego zaburzenia psychicznego. Są wprawdzie kopie dwóch zaświadczeń

z gabinetu neurologicznego z września i grudnia 2011 roku (k. 208 i 209), ale nie wynika z nich stanowcze rozpoznanie psychiatryczne. Nakładając tę „szczętkową” dokumentację neurologiczną na zaświadczenie z gabinetu

psychiatrycznego można przyjąć utrzymujący się u pozwanej miesiącami zespół depresyjny, ale pozostały materiał dowodowy (omówiony w poprzednim akapicie) nie wskazuje na istnienie zaburzeń psychicznych mocno utrudniających prowadzenie spraw spółki, które mogą być rozpatrywane w kontekście unormowanego w art. 299 § 2 k.s.h. braku zawinienia pozwanej. W takiej sytuacji oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry nie oznacza zarzucanego w apelacji naruszenia art. 217, art. 227, art. 232 i art. 278 k.p.c. Niedostatki uzasadnienia Sądu Okręgowego, wytknięte w zakresie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., nie mogą stanowić uchybienia procesowego, które w tym przypadku mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Wniosek dowodowy dotyczący dokumentu prywatnego w postaci opinii biegłego reumatologa wydanej w sprawie XII GC 191/15 nie dotyczył okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), gdyż wskazuje niezdolność pozwanej do pracy w 2012 roku, a więc kilka miesięcy po chwili właściwej dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana mogła mieć subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska, zwłaszcza że w I instancji wystąpiły pewne niedostatki proceduralne, które podlegały korekcie w postępowaniu apelacyjnym. Sytuacja ta w powiązaniu z problemami finansowymi pozwanej wymagała zakwalifikowania sprawy jako „wypadek szczególny” w rozumieniu 102 k.p.c. Względy słuszności przemawiały za odstąpieniem od zasady rozliczenia kosztów postępowania w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Koszty pomocy prawnej świadczonej stronom z urzędu zostały zasądzone na podstawie § 4, § 8 pkt 6 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).